

Sygn. akt I ACa 94/16

I ACz 142/16

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 5 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

|                 |   |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Józef Wąsik                                   |
| Sędziowie:      | SSA Wojciech Kościołek (spr.)<br>SSA Regina Kurek |
| Protokolant:    | sekr.sądowy Katarzyna Rogowska                    |

po rozpoznaniu w dniu 5 maja 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Skarbu Państwa - Nadleśniczego Nadleśnictwa (...) w B.

przeciwko J. M., M. M., S. M. i I. D.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 18 listopada 2015 r. sygn. akt I C 2692/14

oraz zażalenia pozwanych na punkt III wyżej wskazanego wyroku

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III w ten sposób, że kwotę 3 668 zł podwyższa do kwoty 7 268 zł (siedem tysięcy dwieście sześćdziesiąt osiem złotych);**
- 2. oddala zażalenie w pozostałym zakresie oraz apelację w całości;**
- 3. zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 5 415 zł (pięć tysięcy czterysta piętnaście złotych) tytułem kosztów postępowania odwoławczego.**

SSA Regina Kurek SSA Józef Wąsik SSA Wojciech Kościołek

**Sygn. akt: I ACa 94/16; I A Cz 142/16**

## UZASADNIENIE

Powód Skarb Państwa reprezentowany przez Nadleśniczego Nadleśnictwa (...) w B. wniósł o orzeczenie nakazem zapłaty, aby pozwany S. M. zapłacił na jego rzecz kwotę 91.341,69 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa, według norm przepisanych – w terminie dwóch tygodni od dnia doręczenia nakazu zapłaty. Na wypadek niewydania nakazu zapłaty lub wniesienia przez pozwanego sprzeciwu powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 91.341,69 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w okresie od 2004r. i po uprzednim przygotowaniu gruntu dokonał nakładów związanych z: zalesieniem terenu ornego i ponoszeniem podatków, do których zwrotu zobowiązany jest pozwany jako podmiot, który w ramach postępowania administracyjnego w 2010r. odzyskał własność tej nieruchomości, która w pierwszych latach drugiej połowy XX wieku została poprzednikowi prawnemu pozwanego odjęta na podstawie wówczas obowiązujących przepisów. W konsekwencji powód jest uprawniony do żądania od pozwanego zwrotu nakładów poczynionych na przedmiotową nieruchomość, tj. związanych z zalesieniem, pielęgnowaniem, uprawą, nadzorem administracyjnym nad działką (...), płaconym podatkiem rolnym (w części odpowiadającej powierzchni działek nr (...)), które to nakłady łącznie wyniosły 91.341,69 zł. Wskazał bowiem, iż Skarb Państwa uznając się za właściciela i działając w dobrej wierze dokonał zalesienia działki nr (...), pielęgnując powstałe uprawy, w granicach przewidzianych planami urządzania lasu, zgodnie ze sztuką leśną i obowiązującymi przepisami. Poczynione nakłady, z uwagi na przeznaczenie nieruchomości, miały zaś w ocenie powoda charakter nakładów koniecznych, nie mających pokrycia w korzyściach, które Skarb Państwa uzyskał z rzeczy. W ocenie powoda istotne jest również, że po kilkudziesięciu latach od zalesienia nakłady w postaci zalesień zaczną przynosić pożytki, a pozwany czerpać będzie więc z nich korzyści.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 17 grudnia 2013 roku sygn. akt I Nc 209/13 Sąd Okręgowy w Kielcach uwzględnił powództwo.

Od nakazu zapłaty pozwany wniósł w ustawowym terminie sprzeciw, w którym domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powoda na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w osobie radcy prawnego.

Obok wielu zarzutów i z ostrożności procesowej, zgłosił do potrącenia z wierzytelnością dochodzoną przez powoda w niniejszym postępowaniu swoją wierzytelność z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości będącej jego własnością w kwocie 91.341,76 zł. Kwotę tę wyliczył, mnożąc miesięczną stawkę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie w wysokości 2.854,43 zł przez 32 miesiące, liczone od 7 kwietnia 2011 roku (dzień następujący po wydaniu przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w W. wyroku z dnia 6 kwietnia 2011 roku sygn. IV SA/ Wa 294/11).

W dniu 3 lipca 2014 roku zmarł pozwany S. M.. Postępowanie zostało podjęte z udziałem jego następców prawnych: S. M., J. M., M. M., I. D. i A. W. (postanowienie z dn. 02.14.2014r. – k. 249).

Pozwani S. M., J. M., M. M. i I. D. wnosili również o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, a z ostrożności procesowej o nieobciążanie ich kosztami procesu (protokół rozprawy z dn. 4.11.2015r. – K.434v).

Postanowieniem z dnia 23 września 2015r. Sąd umorzył postępowanie w stosunku do A. W. wobec cofnięcia względem niej pozwu (w/w postanowienie – K.402).

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Kielcach oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 3 668 zł tytułem kosztów procesu.

U podstaw rozstrzygnięcia wskazał na następujące fakty i ich prawną ocenę;

Skarb Państwa stał się właścicielem nieruchomości należącej do pozwanych na mocy Decyzji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Wydział Rolnictwa i Leśnictwa w S. z dnia 12 listopada 1968 roku znak (...)wydanej na podstawie art.

z ustawy z dnia 13 lipca 1957 roku o zmianie dekretu z dnia 18 kwietnia 1955 roku o uwłaszczeniu i o uregulowaniu innych spraw związanych z reformą rolną i osadnictwem rolnym (Dz.U. z 1957 r. Nr 39 poz. 174 i z 1961 r. Nr 32 poz.161) i § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 sierpnia 1961 roku w sprawie opuszczonych gospodarstw rolnych, którą to decyzję Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi uznał w dniu 14 kwietnia 2010 roku za nieważną. W 2002 roku przedmiotowa nieruchomości została przekazana przez ówczesnego zarządcę – Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa – Nadleśnictwu B. w B. pod zalesienie. Czynności w tym kierunku zostały podjęte przez powoda w 2003 roku i trwały przez następne kilka lat.

W ocenie Sądu Okręgowego materiał dowodowy sprawy daje podstawy do obalenia domniemania z przepisu art. 7 kc dotyczącego przyjęcia dobrej wiary posiadacza. W pierwszej kolejności należy wskazać, iż w wyniku działań podejmowanych przez S. M. Wojewódzki Sąd Administracyjny w W. wyrokiem z dnia 20 stycznia 2005 roku sygn. akt IV SA/Wa 709/04 uchylił decyzję Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 5 sierpnia 2004 roku i poprzedzającą ją decyzję z dnia 23 stycznia 2004 roku odmawiającą stwierdzenia nieważności decyzji Wojewody B. z dnia 22 października 1974 roku, utrzymującą w mocy decyzję Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w S. z dnia 12 listopada 1968 roku w części dotyczącej przejęcia na rzecz państwa nieruchomości pozwanego (zob. kopię decyzji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dn. 14.04.2010r. wraz z uzasadnieniem – k. 12-16). Zdaniem Sądu Okręgowego - powód winien mieć zatem już wówczas świadomość, że tytuł własności przedmiotowych nieruchomości mógł być uzyskany przez Skarb Państwa bezprawnie w drodze wadliwej decyzji. Tymczasem mimo to nadal dokonywał znacznych nakładów na nieruchomości, które zmierzały do zalesienia gruntu – de facto wbrew jego przeznaczeniu gospodarczemu (zob. zestawienie kosztów poniesionych przez Nadleśnictwo (...)dotyczące prac na działce nr (...) w okresie 2003-2010 – k. 79).

W ewidencji powszechnej zmiana użytków rolnych na las nastąpiła w 2008 roku, co – zdaniem Sądu Okręgowego - wskazuje na podjęcie przez powoda określonego postępowania administracyjnego mającego na celu przekształcenie charakteru nieruchomości (wykaz podatku rolnego uiszczanego w latach 2003-2007 do Gminy C. – k. 80).

W ocenie Sądu Okręgowego wymienione powyżej okoliczności przemawiają za uznaniem istnienia złej wiary powoda jako posiadacza przedmiotowej nieruchomości, czego skutkiem jest możliwość domagania się przez niego zwrotu jedynie nakładów koniecznych, i to tylko o tyle, o ile właściciel wzbogaciłby się bezpodstawnie jego kosztem (art. 226 § 2 kc).

Zdaniem Sądu Okręgowego – poczynione przez powoda nakłady nie posiadały charakteru koniecznego.

W tym zakresie Sąd Okręgowy odwołał się do treści protokołu z dnia 11 grudnia 2002 roku z oględzin działki (...) (k. 48), gdzie stwierdzono brak użytkowania zapuszczonych gruntów, nadmierne odwodnienie, porastające dziko trawy (głównie turzycę). Ponadto stwierdzono bardzo niską żyzność gleby. Sąd Okręgowy zaznaczył, iż grunt ten od czasu przejęcia przez Skarb Państwa w 1968 roku nie był przez poprzednika prawnego pozwanych w żaden sposób użytkowany. Zdaniem Sądu Okręgowego - stwierdzone w powyższym protokole zaniedbania wynikają wyłącznie z prowadzenia złej gospodarki przez poprzednich zarządców, tj. Państwowy Fundusz Ziemi, Rolniczą Spółdzielnię Produkcyjną w Z. i Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa, którzy do czasu przekazania spornych nieruchomości na rzecz Lasów Państwowych w 2002 roku, sprawowali nad nimi nadzór. Nadto dopiero na skutek oględzin w dniu 11 grudnia 2002 roku uznano za wskazane (wobec braku użytkowania wskazanych gruntów) przekazanie ich powodowi pod zalesienie (zob. w/w protokół – k. 48).

W ocenie Sądu Okręgowego nakłady, których zwrotu domaga się powód, stanowią w znacznej części inne nakłady niż nakłady konieczne – w szczególności jeżeli chodzi o zalesienie lasu. Nie można bowiem uznać, iż w celu zachowania w należytym stanie własności gruntu koniecznym było nasadzenie na nim drzew, skoro grunty te wcześniej w znacznej części były gruntami ornymi, łąkami i pastwiskami (zob. np. wypis z rejestru gruntów – k. 52, wykaz podatku rolnego uiszczanego w latach 2003-2007 do Gminy C. – k. 80). Część obejmująca powierzchnię 1.16 ha była natomiast już zalesiona (ale poprzez samosiew) i w rejestrze gruntów figurowała jako las (zob. opinię uzupełniającą biegłego E. K. – k. 405-407). Skoro natomiast decyzja z dnia 14 kwietnia 2010 roku usunęła z obrotu

prawnego wadliwą decyzję Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w S. z dnia 12 listopada 1968 roku oraz utrzymującą ją w mocy decyzję Wojewody B. z dnia 22 października 1974 roku, w części dotyczącej przejęcia na własność Skarbu Państwa nieruchomości pozwanych ze skutkiem ex tunc, co oznacza, iż ostatecznie pozwani nie utracili prawa własności, rozstrzygający jest stan tej nieruchomości na dzień 12 listopada 1968 roku. W tej dacie natomiast nieruchomość ta miała charakter rolny, a zatem nie można przyjąć, że zalesienie gruntów rolnych jest wydatkiem o charakterze nakładów koniecznych, zgodnych z normalnym sposobem prowadzenia gospodarki rolnej (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dn. 03.12.2014r., sygn. akt III CSK 92/14).

W ocenie Sądu Okręgowego - faktu, iż zalesienie spornych gruntów było konieczne, powód nie zdołał udowodnić, nawet mimo dopuszczenia przez Sąd dowodu z opinii biegłego z zakresu leśnictwa, albowiem wynika z niej jedynie, iż podjęte przez powoda czynności na działce nr (...) i poniesione w związku z tym wydatki były niezbędne i niewygórowane, aby powstała uprawa leśna o aktualnych cechach taksacyjnych (zob. opinię uzupełniającą biegłego E. K. – k. 405-407).

Dodatkowo zwrócił Sąd Okręgowy uwagę na okoliczność, iż przekazana powodowi do zalesienia w 2002 roku działka nr (...) została utworzona w wyniku wielu podziałów z działek, m.in. należących do poprzednika prawnego pozwanych o łącznej powierzchni 10,87 ha. Prace zalesieniowe były wykonywane na 12,13 ha powierzchni działki nr (...), która z kolei obejmuje 14,0943 ha (zob. wydruki raportów z pozycji planu urządzenia lasu dla działki (...) – k. 81-99). Jedynie 10,87 ha tej działki było własnością S. M.. Ponadto część tych gruntów była samoczynnie zalesiona, zatem zalesieniem i pielęgnacją powód mógł jedynie objąć grunty należące do pozwanych o powierzchni 9,71 ha. Z raportów przedstawionych przez powoda nie wynika natomiast na jakich dokładnie częściach działki nr (...) prace te były prowadzone (tj. w jakim zakresie objęto nimi grunty powoda zgodnie z wcześniej ustalonym podziałem), a jedynie ustalono te koszty w przeliczeniu na hektar powierzchni, co dla Sądu nie jest miarodajne, szczególnie że powód sam przyznał w toku postępowań administracyjnych, iż nie jest możliwe wyodrębnienie działek nr (...) w naturze z działki nr (...) (zob. kopię wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W. z dnia 06.04.2011r. sygn. akt 1VSA/Wa 294/11 wraz z uzasadnieniem – k. 20-25).

Nie sposób – zdaniem Sadu Okręgowego- jednoznacznie stwierdzić, by zalesienie spornych gruntów zwiększało rzeczywistą wartość nieruchomości. Istnienie na gruntach drzew nie zawsze stanowi o wyższej wartości działki, a w razie woli właściciela wykorzystania jej w inny sposób, nasadzenia tego rodzaju stanowią wręcz potrzebę poczynienia wydatków, celem ich usunięcia.

W ocenie Sądu Okręgowego roszczenie powoda podlegało oddaleniu, albowiem w niniejszej sprawie nieruchomość nie została wydana pozwany. Zgodnie zaś z prezentowanym w orzecznictwie stanowiskiem wymagalność roszczenia o zwrot nakładów zarówno koniecznych, użytecznych, jak i zbytkownych przesuwają się na chwilę wydania rzeczy właścicielowi. Roszczenie to staje się wymagalne dopiero z chwilą wydania rzeczy właścicielowi z tych przyczyn, że dopiero w tej chwili można wyliczyć sumę podlegającą zasądzeniu z uwzględnieniem pobranych do tej chwili korzyści. Chwila ta też określa wartość rzeczy zwiększoną nakładami innymi niż nakłady konieczne, dlatego też od niej rozpoczyna się bieg przedawnienia (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dn. 10.10.1997r., sygn. akt II CKN 371/97, LEX nr 619588, wyrok Sądu Najwyższego z dn. 08.04.1971r., sygn. akt III CRN 45/70, OSNC 1972/1/9, wyrok Sądu Najwyższego z dn. 22.02.2010r., sygn. akt IV CSK 436/09, LEX nr 585879, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dn. 16.12.2014r., sygn. akt I ACa 687/14, LEX nr 1621086). Prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające obowiązek dłużnika wydania rzeczy właścicielowi, a także obowiązek właściciela spełnienia świadczenia do rąk dłużnika tytułem zwrotu nakładów nie umożliwia dłużnikowi samo przez się występowania z roszczeniami z przepisu art. 226. Warunkiem sine qua non jest faktyczne wydanie rzeczy bądź co najmniej wyrażenie przez dłużnika gotowości wydania rzeczy właścicielowi. Brak spełnienia powyższej przesłanki spowoduje w każdym przypadku przedwczesność roszczeń dłużnika z art. 226 k.c. (W.J. Kocot, Prawo zatrzymania..., s. 54).

Sąd Okręgowy podzielił powyższe stanowisko. Dlatego też uznał, że dochodzone przez powoda roszczenie o zwrot nakładów, niezależnie od charakteru tych nakładów, nie było wymagalne ani w chwili wniesienia powództwa, ani nie

stało się wymagalne w toku procesu, bowiem powód nie zwrócił pozwanym spornej nieruchomości, co zresztą zostało przyznane w ostatnim słowie.

Z uwagi na oddalenie powództwa Sąd Okręgowy nie uwzględnił zarzutu potrącenia podniesionego przez pozwanych w sprzeciwie od nakazu zapłaty (zob. k. 123).

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł w pkt III wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc mając na uwadze, że powództwo zostało w całości oddalone. Zasądzona od powoda na rzecz pozwanych kwota 3.668 zł stanowi celowe w rozumieniu art. 98 § 1 i 3 kpc koszty procesu poniesione przez pozwanych celem obrony ich praw, na które składały się kwota 3.600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika oraz 68 zł tytułem kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (zob. k. 290). Wysokość stawki zastępstwa procesowego pełnomocnika pozwanych ustalił Sąd Okręgowy na podstawie § 6 pkt 6 Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163 z dnia 3 października 2002 r., poz. 1349 ze zm.).

Apelacje od wyroku złożył powód zaskarżając wyrok w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił;

- naruszenie przepisów prawa procesowego, a to:

art. 233§ 1 k.p.c. w zw. z art.278 § 1 k.p.c.

\* przez pominięcie ustaleń biegłego w sporządzonej w sprawie opinii w części dotyczącej niewątpliwej okoliczności jaka było zalesienie części działki stanowiącej własność pozwanych, co potwierdza także dowód z zeznań pominiętego przez Sąd I instancji świadka S. W.,

\* ustaleń biegłego w sporządzonej w sprawie opinii, zgodnie z którymi grunty od dawna przeznaczone były pod zalesienie, ze względu na przeznaczenie w planach zagospodarowania przestrzennego, faktyczny charakter użytkowania gruntów sąsiadujących (jako leśny) oraz bliskie sąsiedztwo granicy Państwa;

Art. 234 w zw. z art. 156 § 1 k.p.a. w zw. z art. 16 § 1 k.p.a. przez uznanie, że domniemanie dobrej wiary zostało obalone od dnia wydania orzeczenia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W. z dnia 30 stycznia 2005r. (sygn..akt IV SA/Wa 709/04);

- naruszenie prawa materialnego, a to art.7 k.c. w zw. z art. 226 § 1 k.c. w zw. z art. 341 k.c. w zw. z art. 16 § 1 k.p.a. i w zw. z art. 156 § 1 k.p.a. a nadto w zw. z art. 19 ust. 1 ustawy o lasach przez ich błędną wykładnię.

Na tych podstawach domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa ( w zmodyfikowanej o kwotę 77, 54 zł wersji) ewentualnie uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji i o zasądzenie kosztów postępowania.

Zażalenia na postanowienie o kosztach procesu złożył wszyscy pozwani podnosząc w nich tożsame zarzuty, co do naruszenia przez Sąd I instancji przepisów art. 98 § 1 i 3 k.p.c. , a nadto § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radcy prawnego oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.), a nadto art. 328 § 2 k.p.c. Na tych podstawach domagali się zmiany zaskarżonego orzeczenia przez zasądzenie na rzecz każdego z pozwanych kosztów w wysokości po 3617 zł.

Powód wniósł o oddalenie zażalenia i zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje;

Apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu, z kolei zażalenie zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Niewątpliwie kluczem dla rozstrzygnięcia zgłoszonego roszczenia jest kwalifikacja charakteru prawnego nakładów poczynionych przez powoda. Nakłady na rzecz mogą mieć charakter koniecznych, użytkowych i zbytkownych. Ustawa nie zawiera definicji tych pojęć, pozostawiając to orzecznictwu i doktrynie. W świetle tych ostatnich przez nakłady konieczne rozumie się takie, których celem jest utrzymanie rzeczy w stanie zdatnym do normalnego użytku, jak np. naprawy i remonty.

Pozostawiając na uboczu rozważań zagadnienie dobrej, czy złej wiary powoda, jako posiadacza nieruchomości powodów, nie budzi wątpliwości kwestia, że powód władał opisaną nieruchomością jak właściciel (posiadacz samoistny) upatrując podstawy prawnej swego władztwa w decyzji administracyjnej o przejęciu nieruchomości od poprzednika prawnego pozwanych. Nie powinno też budzić wątpliwości stwierdzenie, że jako samoistny posiadacz powód winien korzystać z nieruchomości zgodnie z prawem, co przekładając na treść normatywną obligowało go do korzystania z nieruchomości zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem jego prawa, w granicach określonych przez ustawy i zasady współzycia społecznego (art.140 k.c.). Do takich ustaw w szczególności należą: ustawa o lasach oraz ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym - w świetle których działalność wpływająca na sposób oraz wykorzystania gruntów może być podjęta tylko wówczas, gdy jest zgodna z ustaleniami planu zalesienia wynikającego z planu zagospodarowania przestrzennego lub decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. Zgodnie bowiem z obowiązującą w dacie objęcia przez Nadleśnictwo (2002r.) władztwa nad opisaną nieruchomością ustawy o lasach (Dz.U. 2000 Nr. 56 poz. 679) grunty przeznaczone do zalesienia określał miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego lub wskazana wyżej decyzja (art. 14 ust. 3 ustawy).

Tym samym nie tyle istniejący stan faktyczny na gruncie i związana z nim potrzeba zagospodarowania terenu ( na co zwraca uwagę apelacja powoda) posiadał znaczenie w sprawie, co treść prawa miejscowego lub wydanej decyzji administracyjnej decydowały o ocenie charakteru prawnego nakładów, w warunkach w których trudno dociec jaka zasada współzycia społecznego ( o której mowa w art. 140 k.c.) usprawiedliwiałaby Skarb Państwa do zagospodarowania nieruchomości sprzecznym z zasadami ustalonymi przez prawo.

A zatem źródło uprawnień jednostki organizacyjnej powoda do korzystania w określony sposób z nieruchomości pozwanych - posiadało istotne znaczenie w warunkach stanowiska procesowego pozwanych, którzy w toku całego postępowania kwestionowali charakter prawny nakładów powoda.

A w tym zakresie materiał dowodowy zebrany w sprawie pozwala stwierdzić, że okoliczność dotycząca zalesienia opisanych gruntów - odnosi się do trzech dowodów , a to :

- protokołu zdawczo odbiorczego przekazania nieruchomości na rzecz Lasów Państwowych, którymi stosownie do § 3 były lasy i grunty położone na terenie Gminy C., uwidocznione w załączonym wrysie z mapy ewidencyjnej wraz z wrysem z mapy ewidencyjnej , które stanowiły lasy i grunty przeznaczone do zalesienia (k. 50 akt);

- opinii biegłego z zakresu leśnictwa E. K., który w opinii z dnia 22 września 2015r.( k.407 akt) w której stwierdził, że grunt dawno utracił charakter użytku rolnego, co wynika z załączonego protokołu oględzin i od dawna w planie zagospodarowania przestrzennego jest przeznaczony pod zalesienie;

- zeznań świadka S. W. (k.180 odwrot), z których wynika, że nadleśnictwo przejęło grunt przeznaczony do zalesienia, ponieważ lasy państwowe realizują krajowy program zwiększania lesistości i grunty, które z różnych względów nie były uprawiane przez rolników były przeznaczone do zalesienia.

Należy w tym miejscu wskazać, że żaden z powyższych dowodów nie ujawnia daty uchwały właściwej gminy o planie zagospodarowania przestrzennego tego terenu, a nadto jedynie z opinii biegłego wynikać ma fakt objęciem nieruchomości pozwanych planem zagospodarowania przestrzennego.

W swojej apelacji powód nie uszczegóławia także faktu związanego z uchwaleniem prawa miejscowego przez właściwy samorząd, co wyklucza możliwość prostego poszukiwania właściwych przepisów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – uwzględniając zasadę ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), to na powodzie spoczywał obowiązek wykazania daty w jakiej plan został uchwalony.

Nie budzi wątpliwości, że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego z istoty swej ingeruje w wykonywanie prawa własności nieruchomości, znajdujących się na terenie objętym planem. Gdyby zatem plan takowy w zakresie dotyczącym opisanej nieruchomości obowiązywał na terenie położenia nieruchomości powinnością strony powodowej było powołanie się na jego treść ze wskazaniem przede wszystkim daty jego uchwalenia. Nie jest rzeczą Sądu meriti poszukiwanie przepisów prawa miejscowego w sytuacji, w której podstawa faktyczna roszczenia powoda łączy się z powinnością wykazania tej okoliczności, jako nie tylko przesłanki korzystania z rzeczy zgodnie z prawem ale jako odnosząca się do takiego - dla wykazania koniecznego charakteru poczynionych nakładów. Brak potrzeby działania sądu z urzędu wynika i stąd, że wskazany przepis ustawy o lasach przewidywał w 2002r. alternatywną formę podstawy zalesienia gruntów dotychczas pod las nieprzeznaczonych. W tym zakresie należy też wskazać, że w powszechnie dostępnym Biuletynie Informacji Publicznej związanym z działaniem Gminy C. nie ma ujawnionej uchwały dotyczącej zagospodarowania nieruchomości pozwanych ( podjętej w okresie od 2005r. za który to okres uchwały są powszechnie dostępne).

Ustalenia okoliczności związanej z uchwaleniem planu zagospodarowania przestrzennego w zakresie dotyczącym opisanej nieruchomości nie można ustalić na dowodzie z opinii biegłego E. K., którego czynności służyć miały zwartościowaniu poczynionych nakładów, a nie ich prawnej ocenie, zwłaszcza w kontekście nieprecyzyjnej uwagi biegłego, że nieruchomość stanowi od wielu lat przedmiot prawem usprawiedliwionego zalesienia.

Zaprzeczenie przez pozwanych prawdziwości tej okoliczności nakładało bowiem na powoda powinność wykazania istnienia jednego z dwóch opisanych wyżej źródeł zalesienia gruntów pozwanych.

Na marginesie należy wskazać, że celem dowodu z opinii biegłego zasadniczo nie jest ustalenie prawotwórczych faktów, gdyż jest to zadanie sądu realizowane na podstawie dowodów zaoferowanych przez strony postępowania.

Brak potrzeby dalszego poszukiwania przez Sąd meriti takiego dowodu wynika także z ustalonego przez Sąd I instancji faktu dotyczącego zbiegu czasowego czynności poprzednika pozwanych dla odzyskania opisanej nieruchomości z datą przekazania gruntów przez Agencję na rzecz Nadleśnictwa (czego apelacja nie kwestionuje).

Podkreślić należy, iż realizacja celów publicznych przez zobowiązane do tego podmioty, w tym przypadku jednostkę samorządu terytorialnego na wniosek Agencji albo Nadleśnictwa, nie może być wykonywana przy wykorzystaniu cudzego mienia w sposób bezprawny i bez stosownej rekompensaty finansowej. Skoro bowiem istniały usprawiedliwione podstawy dla stwierdzenia, że do uchwalenia planu doszło w dacie, w której poprzednik prawny podjął starania o odzyskanie niesłusznie przejętej przez powoda nieruchomości pozwanych ( co potwierdza ostateczna decyzja z 14 kwietnia 2010r.), to fakt podejmowania w tym czasie czynności przez wskazane jednostki organizacyjne Skarbu Państwa uznać należałoby za zmierzające do niesłusznego pozbawienia pozwanych ich praw majątkowych ( w ramach słusznie oczekiwanej rekompensaty) i co za tym idzie do stworzenia sytuacji faktycznej, w której mimo braku zainteresowania gospodarczego pozwanych zalesieniem ich gruntu musieliby ponieść koszty z tym związane, bez prawem przewidzianej rekompensaty z tytułu zmiany sposobu wykorzystania ich przedmiotu własności. W ocenie Sądu Apelacyjnego – w wypadku takiego splotu zdarzeń usprawiedliwiona byłaby zatem teza o bezzasadności roszczenia powoda o zapłatę przez pozwanych wartości poczynionych nakładów koniecznych z uwagi na nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.) przez powodowy Skarb Państwa (realizującego swoje cele publiczne – zalesienie – kosztem osób fizycznych bez stosownej rekompensaty).

Nie ma także podstaw dla przyjęcia domniemania faktycznego – że do uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego doszło przed wielu laty (tj. przed przekazaniem nieruchomości przez Agencję (...))w

2002r.). W ocenie Sądu Apelacyjnego – domniemanie to jest wykluczone tym, że do ujawnienia zmian w opisie przeznaczenia opisanej nieruchomości w ewidencji gruntów doszło dopiero w 2008r. i to dla celów taksacyjnych (kiedy określono strukturę, budowę, wiek, skład gatunkowy, runo, zasobność oraz przyrost drzewostanu). A także i tym, że dopiero w 2002r. doszło do przekazania gruntów na rzecz nadleśnictwa ( a zatem potrzeba zalesienia tego terenu nie istniała wcześniej).

Z kolei fakt, że w opisanym protokole przekazania nieruchomości przez Agencję na rzecz Nadleśnictwa określono przeznaczenie gruntów pod zalesienie nie oznacza sam w sobie zgodności tych oświadczeń wiedzy stron porozumienia z właściwym aktem prawnym, stanowiącym podstawę zalesienia gruntów przeznaczonych dotychczas na inny cel.

Zarzuty apelacji powoda nie są zatem na tyle konkretne mimo prawnej i faktycznej możliwości wyjaśnienia istotnych dla sprawy okoliczności związanych z prawem miejscowym i jako takie wykluczają ocenę charakteru prawnego nakładów poczynionych przez powoda jako nakładów koniecznych.

W świetle powyższego – uznał Sąd Apelacyjny – że powód nie wykazał w sprawie (art. 6 k.c.) , by nakłady związane z zalesieniem gruntów własności pozwanych, posiadały charakter konieczny w zakresie zalesienia nieruchomości „odzyskanej” przez pozwanych, jednocześnie uznając, że w wypadku powstania planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego nieruchomości pozwanych w okresie „odzyskiwania” prawa własności nieruchomości przez pozwanych , że zgłoszone przez powoda roszczenie w tym zakresie stanowi z jego strony nadużycia prawa w rozumieniu art. 5 k.c. W tym zakresie podziela Sąd Apelacyjny ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, jak i ocenę prawną.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – co do zasady usprawiedliwione jest roszczenie powoda o zwrot podatków uregulowanych przez powoda w okresie objętym pozwem (art. 405 k.c.), które w tym zakresie wzbogaciły pozwanych przez ograniczenie ich wydatków związanych z przysługującym im prawem własności nieruchomości. Jak wynika z niekwestionowanego w sprawie wyliczenia powoda, wartość tych należności zamyka się kwotą 815 zł ( k. 335 akt). W ocenie Sądu Apelacyjnego – nie budzi wszakże wątpliwości, że podniesiony przez pozwanych zarzut potrącenia znacznie większej wierzytelności (kilkudziesięciotysięcznej) z tytułu wynagrodzenia za korzystanie przez powoda z nieruchomości powodów doprowadził do umorzenia powyższej wierzytelności powoda. Bez względu bowiem na wysokość należnego pozwany wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania przez powoda z ponad 10 hektarowej nieruchomości jego wartość za okres objęty zarzutem przedawnienia przewyższa wierzytelność powoda o zwrot podatków (art. 509 k.c.).

Z tych przyczyn uznał Sąd Apelacyjny, że apelacja powoda nie może odnieść postulowanego w niej rezultatu i ze wskazanych wyżej przyczyn orzekł jak w wyroku na podstawie wskazanych przepisów i art. 385 k.p.c.

Rozpoznając zażalenie pozwanych zważył Sąd Apelacyjny co następuje;

Zażalenie jest częściowo usprawiedliwione, jakkolwiek z innych od wskazanych nim przyczyn.

Na wstępie wskazać należy, że wbrew stanowisku pozwanych - w aktualnym stanie prawnym nie ma podstaw, by każdemu z wygrywających proces współuczestników reprezentowanych przez tego samego adwokata lub radcę prawnego, sąd winien zasądzić zwrot kosztów zastępstwa procesowego w wysokości wynagrodzenia jednego pełnomocnika.

Stanowisko pozwanych wyprowadzane z wykładni art. 98 k.p.c. pomija jedną okoliczność, jaką jest rodzaj występującego między pozwany współuczestnictwa, który dodatkowo w realiach niniejszej sprawy ukształtował się w wyniku wstąpienia pozwanych do postępowania w wyniku śmierci pierwotnie pozwanej osoby, której zakres obrony w postępowaniu był tożsamy z przejętym przez obecnych pozwanych. Jako następcy prawni strony postępowania pozwani są współuczestnikami materialnymi w rozumieniu art. 72 § 1 k.p.c., a w takiej sytuacji zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego (cytowanego w odpowiedzi powoda na zażalenia pozwanych) sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika.

Ta negatywna dla pozwanych ocena zagadnienia prawnego odnosi się do zarzutów podniesionych zażaleniem, co wszakże nie zamyka celowych rozważań w sprawie, z racji specyfiki postępowania zażaleniowego, którego granice nie są ograniczone zarzutami prawa procesowego (odmiennie niż przy apelacji).

Pozwala to Sądowi Apelacyjnemu, poza wskazaną wyżej kwestią podmiotową, odnieść się zagadnienia przedmiotu postępowania i znaczenia tej kwestii dla ustalenia wysokości należnego pozwany wynagrodzenia.

W szczególności nie budzi wątpliwości, że sprawa nie posiada typowego charakteru. Jej wielowątkowy przedmiot (zagadnienia dotyczące nie tylko historycznej zależności czynionych nakładów wobec postępowania administracyjnego, ale i kwestie związane z istnieniem wierzytelności powoda i ewentualnych praw pozwanych) wymuszał stosunkowo szeroki zakres obrony pozwanych, zaś dobór środków prawnych świadczy o ich adekwatnym podejmowaniu przez pełnomocnika procesowego w interesie pozwanych.

Niewątpliwie też stanowiska procesowe pozwanych wymuszały potrzebę analizy szeregu kwestii prawnych i były formułowane z uwzględnieniem stanu sprawy. Ostatecznie też jedno ze stanowisk pozwanych uznane zostało za wartościowe, skoro Sąd I instancji uznał niewymagalność roszczenia powoda z uwagi na fakt niewydania rzeczy właścicielowi. Niewątpliwie zatem nakład pracy pełnomocnika pozwanych i podjęte przez niego czynności był znaczny.

Zważając powyższe i podziеляjąc pogląd wyrażony w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym zasadą jest, że sąd zasądza opłatę za czynności pełnomocnika według stawki minimalnej, natomiast jeżeli przemawia za tym niezbędny nakład pracy pełnomocnika, charakter sprawy oraz jego wkład w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia, wówczas sąd może zasądzić opłatę wyższą, która nie może jednak przewyższyć sześciokrotnej stawki minimalnej ani wartości przedmiotu sprawy (por.: postanowienie Sądu Najwyższego z 21 grudnia 2010 r., III CZ 64/10,) Sąd Apelacyjny uznał, że istnieją podstawy dla uwzględnienia zażaleń w części.

Uwzględniając podstawową wysokość normatywnego wynagrodzenia należnego pełnomocnikowi pozwanych w relacji do skali trudności sprawy i zakresu podjętych w sprawie czynności uznał Sąd Apelacyjny, że istnieją podstawy dla ustalenia wysokości wynagrodzenia w podwójnej wysokości stawki minimalnej.

Z tych przyczyn orzekł Sąd Apelacyjny jak w punkcie 1 i 3 sentencji wyroku - mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. ( a w zakresie zażalenia art. 100 k.p.c) oraz § 2 ust. 1-2, § 6 pkt 6 i dodatkowo w zakresie kosztów postępowania apelacyjnego § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 490 ze zm).

SSA Regina Kurek SSA Józef Wąsik SSA Wojciech Kościółek